

Życie

Rok V, № 176. Łódź, Poniedziałek 15 lipca 1929 r.

Ceny ogłoszeń:
 Za wiersz, milimetry 5-linowy; pod tekstem i w tekście 40 groszy; za tekstem 30 groszy; nekrologi i komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr
 Za wyraz: drobne 15 groszy; poszukiwania pracy 10 groszy; najtańsze ogłoszenie 1.50 zł, dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamiejscowe: (bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne o 100 procent drożej.
 Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc., 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.

Redakcja: Zawadzka 1. — Adm. straż: Piotrkowska 11. — Telefon: 38-28, 228 i 229.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
 Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr, na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr.
 Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 groszy.

MOGIŁA POLSKIEGO LOTNIKA NA WYSPIE GRACIOSA.

Tragiczny finał lotu polskiego przez Atlantyk wywołał we Francji i w Polsce żałobny nastrój. KATASTROFA WYDARZYŁA SIĘ W MIEJSCOWOŚCI BRASIDEIRA.

Dnia 15 lipca. Nasz korespondent donosi:
 Władze portugalskie informują, iż w sobotę, 13 b. m. o godz. 16 min. 30 po południu czasu miejscowego, czyli o godz. 8 min. 30 wiecz. według czasu warszawskiego stacja radiowa w porcie Horta pochwyliła pilną radiodepeszę od majora Idzikowskiego. Major Idzikowski donosił, iż samo ładowanie wskutek defektu motoru i prosił o podanie miejsca, na którym ładowanie mogłoby nastąpić.
 Władze odpowiedziały samolotowi drogą radiową i przygotowały natychmiast do ładowania boisko pilki nożnej oświetlone reflektorami. Spodziewano się, że samolot wylądował na wskazanym boisku w ciągu dalszych 30 minut.

grzebać zmarłych natychmiast po stwierdzeniu zgonu.
„ISKRA” W GRACIOSA.
 Polski statek szkolny „Iskra” który w sobotę wieczorem wyruszył z portu Horta na wyspę Fayal zawiął wczoraj do portu na wyspach Graciosa.
ŻAŁOBA WŚRÓD POLAKÓW AMERYKANSKICH.
 Nowy Jork, 15 lipca. Ołbrzymie tłumy Polaków przybyłych ze wszystkich stron Ameryki zebrali się wczoraj przed długie godziny na przylot samolotu „Marszałek Piłsudski”. Mimo niepomyślnych wiadomości z Azorów ogłaszanych tłumom, nie opuszczali Polacy lotniska, żywiąc ciągle nadzieję, że wiadomości te okazały się fałszywe i że lotnicy przybędą na lotnisko.

Dopiero po południu (według czasu amerykańskiego) gdy wieść o katastrofie lotników polskich została urzędowo potwierdzona, zebrane na lotnisku tłumy zaczęły się zwolna rozchodzić wśród niezwykle przygnębiętego nastroju.
W WARSZAWIE PRZERWANO KONCERTY.
 Warszawa, 15 lipca. (Od wł. kor.) Stolica Polski dowiedziała się o tragicznym zakończeniu polskiego lotu przez Atlantyk dopiero o godzinie 9-ej wieczorem.
 Stolica dowiedziała się o żałobnej nowinie z dodatków nad zwyczajnych „Kurjera Czerwonego”. Wieść o katastrofie samolotu „Marszałek Piłsudski” i o tragicznej śmierci majora Idzikowskiego poruszyła do głębi mieszkańców stolicy. Żałoba ogarnęła całe miasto. W kamienicach i restauracjach przzerwano koncerty, na odgranu marszów żałobnych publiczność stojąc uczciła pamięć zmarłego lotnika jednogłówną ciszą.

WSPÓŁCZUCIE FRANCUZÓW.
 Paryż, 15. 7. (Od wł. k.) — Wiadomość o katastrofie „Marszałka Piłsudskiego” nadeszła do Paryża w późnych godzinach wieczornych, z powodu narodowego święta Francji redakcje pism paryskich wstrzymały się od ogłaszania tej wiadomości, nie chcąc żałobną wieścią macić radosnego nastroju.
 Mimo to wieść o katastrofie lotników polskich przedostała się do wiadomości publiczności. Tłum mieszkańców, który brał udział w tradycyjnej zabawie na bulwarze Boissonniera dowiedziawszy się o katastrofie przerwał rozrywkę i wrócił do domów.

W ŁODZI.
 Łódź, 15. 7. — Do Łodzi dotarła wiadomość o tragicznej katastrofie mniej więcej w tym samym czasie co do Warszawy.
 Wiadomość ta podawana z ust do ust, lotem błyskawicy dotarła aż po krańce miasta wywołując wszędzie ponury nastrój.
 Na ulicach potworzyły się grupy komentując szeroko smutny wypadek. Policjanci szybko likwidowali te „ruchome przeszkody” w ruchu pieszym i kołowym miasta. W niektórych restauracjach orkiestry opuściły swe miejsca. Publiczność rozeszła się do domów.

Wojewódzki zjazd rzemieślników.
 W „Resursie” odbył się wczoraj wojewódzki zjazd rzemieślników, w którym prócz delegatów wzięli udział posłowie Edward Idzikowski i Dominik Drajwa.
 Równocześnie Izba rzemieślnicza łódzka odbyła swoje pierwsze posiedzenie. — Prezydentem Izby został wybrany p. Franciszek Szwanekowski, dotychczasowy prezes „Resursy”, wiceprezydentem p. Bernard Kaźmierski. Członkami zarządu zostali p. Józef Jakubiec, p. Franciszek Zarzycki oraz p. Henryk Konarzewski.
 Dyrektorem Izby został p. Franciszek Piekarski. Następnie uchwalono wysłanie depezy hołdowniczych do p. prezydenta Rzpltej. Marszałka Piłsudskiego oraz premiera Śwalskiego.
 Na zdjęciach widzimy u góry: Pochód delegatów na ulicy Piotrkowskiej. U dołu: Złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza.



Major Ludwik Idzikowski

Katastrofa drugiego samolotu transatlantyckiego. „UNTIN BOWLER” ZATONAŁ. Załoga ocalała.

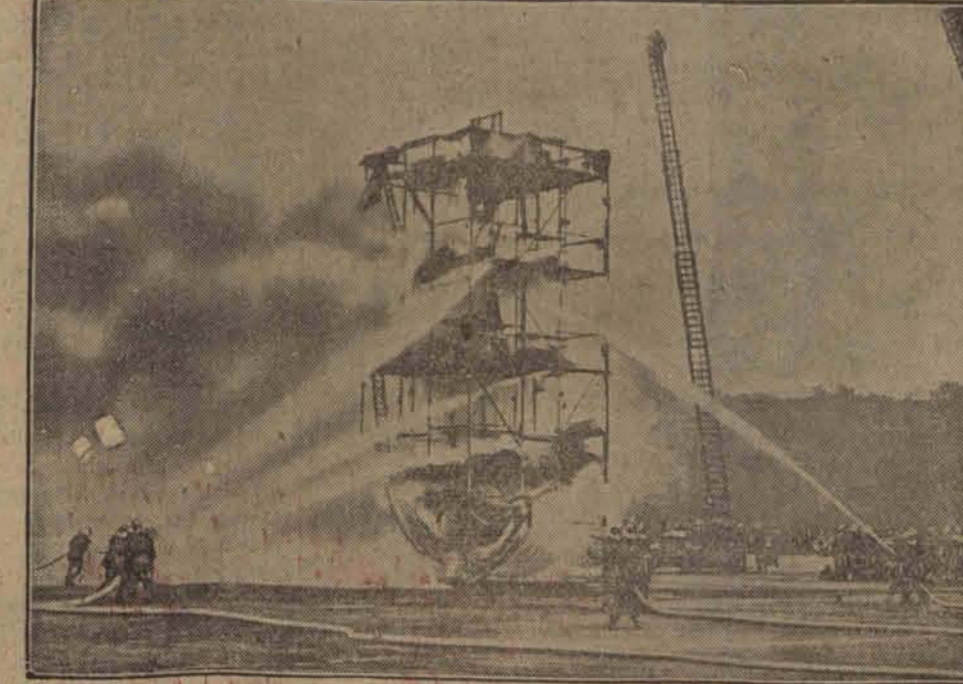
London, 15. 7. (Tel. wł.) Hydroplan „Untin Bowler”, który na wybrzeżu przyładka Chidley oczekiwiał na poprawę warunków atmosferycznych został wczoraj porwany przez kry i uniesiony na pełne morze. Samolot uległ zgnieceniu przez olbrzymie tafle lodowe i zatonał. Załoga, która bawiła na lądzie ocalała.

(Ostatnie godziny przed zmiążdzeniem hydroplanu w lodowych pustyniach północnego Labradoru — patrz str. 2-ga).
Skalista wyspa Graciosa na której zginął major Idzikowski.
 Wyspa Graciosa, na której rozegrał się tragiczny finał bohaterstwa epopei lotniczej Idzikowskiego i Kubali, jest jedną z 9 większych wysp archipelagu azorskiego, wysunięta najbardziej na północ. Składa się ona z masywów skalnych pochodzenia wulkanicznego. — Klimat ma morski, sprzyjający rozwojowi roślinności podzwrotnikowej. Powierzchnia wyspy wynosi 63 kilometry kwadratowe. Ludność, składająca się z Portugalczyków, Anglików i Amerykanów, liczy 15.000 głów. — Mieszkańcy trudnią się uprawą roli oraz hodowlą bydła. Główne miasto Santa Cruz.

Istotnie lotnicy polscy usiłowali lądować na wyspie Fayal, jednakże najwidoczniej stwierdzili zbyt trudne warunki lądowania na tym skalistym gruniu i skierowali się ku wyspie Graciosa, gdzie podjęli próbę lądowania. W pobliżu miejscowości Brasideira. Nad wyspą Graciosa zwięzły się nisko chmury, które ściemniały horyzont i zmniejszały lotnikom pole widzenia. Majorowie Idzikowski i Kubala nie zauważyli sterczących skał: samolot uderzył o wierzchołki wywrócił się do góry kołami. Nastąpiła eksplozja benzyny, wskutek czego major Idzikowski stracił życie, zaś major Kubala został ranny.

POGRZEB MAJORA IDZIKOWSKIEGO.
 Z Horta na Azorach telegraficznie: Zwłoki majora Idzikowskiego pochowano dziś z uroczystą ceremonią godzinie 3 po południu według czasu miejscowego, czyli godzinie 5 po południu według czasu warszawskiego w miejscowości Brasideira na wyspie Graciosa. Szybki termin pogrzebu lotnika tłumaczy się obowiązującymi w krajach tropikalnych przepisami nakazującymi

Tragiczne skutki pokazu pożarniczego.



Podczas festynu strażackiego, urządzonego dla celów dobroczynnych w miejscowości Gillingham w Anglii, wybudowano z drzewa szkielet czteropiętrowego domu, pokryty płótnem, aby zademonstrować pokaz ratowania mieszkańców podczas pożaru. Mieszkańców mieli imitować kadecki pobliskiej szkoły marynarki wojennej, których rozmieszczone na poszczególnych piętrach. Nagle wybuch z nieznanego przyczyny ogień, który po chwili ogarnął cały budynek. Straż pożarna rzuciła się na ratunek i starała się pożar ugasić. Niestety pomimo bohaterkich wysiłków nie udało się uratować wszystkich kadecków. Piętnastu z nich znaleziono jako zwęglone szczątki w ugarzonych zgłiszczach. (w



W „Resursie” odbył się wczoraj wojewódzki zjazd rzemieślników, w którym prócz delegatów wzięli udział posłowie Edward Idzikowski i Dominik Drajwa.

Równocześnie Izba rzemieślnicza łódzka odbyła swoje pierwsze posiedzenie. — Prezydentem Izby został wybrany p. Franciszek Szwanekowski, dotychczasowy prezes „Resursy”, wiceprezydentem p. Bernard Kaźmierski. Członkami zarządu zostali p. Józef Jakubiec, p. Franciszek Zarzycki oraz p. Henryk Konarzewski. Dyrektorem Izby został p. Franciszek Piekarski. Następnie uchwalono wysłanie depezy hołdowniczych do p. prezydenta Rzpltej. Marszałka Piłsudskiego oraz premiera Śwalskiego. Na zdjęciach widzimy u góry: Pochód delegatów na ulicy Piotrkowskiej. U dołu: Złożenie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza.

Życiorys majora Idzikowskiego.

Zmarły tragicznie pilot samolotu „Marszałek Piłsudski” major Ludwik Idzikowski urodził się w Warszawie, dn. 24 sierpnia 1891 roku. Po skończeniu szkół wstąpił na politechnikę do Leodjum. Wcielony do armii rosyjskiej, dostaje przydział do szkoły lotniczej, którą kończy w drugim roku wojny i otrzymuje tytuł pilota. Ze zmartwychwstaniem armii polskiej przydzielony do 6-ej grupy lwowskiej ś. p. kapitan Bastyra, walczy cały czas na lwowskim froncie w szeregach 7 eskadry, słynnej później z imienia Fauntle-roy'a. Po wojnie major Idzikowski rozkazem władz wojskowych dostaje przydział do wyższej szkoły lotniczej w Grudziądzu, gdzie obejmuje eskadrę w charakterze dowódcy - instruktora. W jakimś czasie później rozkaz ministra spraw wojskowych przynosi nominację jego na szefa pilota w tejże szkole. W roku 1926 jedzie do Paryża, gdzie pracuje w misji zakupów wojskowych. W tym czasie wraz z majorem Kubalą podejmują projekt przelotu przez Atlantyk. Po nieudanym locie zesłorocznym nastąpił druzi.

Sławna pilotka żoną potomka najbogatszej rodziny w świecie.

Nowe metody walki w powietrzu. Samoloty koszące.

W filmie, który nakrecono w Hollywood z Ruth Elder w roli tytułowej, zakończeniem było jej małżeństwo z milionerem. Obecnie dzięki kapryśnawemu losowi komedia owa przemieniła się

chodach triumfalnych po Europie i Ameryce odegrali ważną rolę ministrowie francuski Bokanowski, który później zginął śmiercią tragiczną i burmistrz Nowego Jorku, Jimmie Walker.

gwiazda filmowa miała możliwość wyboru między starającymi się o jej rękę trzema wybitnymi artystami filmowymi — postanowiła wybrać... czwartego: młodego Vanderbilta, potomka najbogatszej rodziny świata.

Na Międzynarodową Wystawę Lotniczą w Londynie, otwierającą swe podwoje w dniu 16 lipca r. b., rząd angielski przygotował niespodzianki; odstąpił on mianowicie po raz pierwszy kilka interesujących tajemnic wojskowych,

dotychczas zazdrośnie trzymany w ukryciu. Przedewszystkiem więc zobaczymy specjalny samolot, który będą mogły ze sobą zabierać ładunki podwodne, aby je następnie wypuszczać w stosownych chwilach — niczego nie spodziewającego się — nieprzyja-

ciela. Pomysł rzeczywiście genialny.

Samolot jako broń zaczepna przyszłej wojny będzie zapewne bez konkurencji. Jedyną jego wadą będzie widoczność, a następnie dość łatwa dostępność jako celu dla przeciwnika lotniczego. Nowe metody walki zamierzają temu zapobiec przez strategię lotu „koszącego”.

Polega to na locie na minimalnej wysokości nad ziemią, względnie nad morzem. Możliwość podwiezienia samolotu pod wodą niepostrzeżenie prawie pod samego nieprzyjaciela i tu dopiero wypuszczenia go do ataku, lotem koszącym, świetnie uzupełnia lukę w „zabiegach” strategicznych.

Pamiętniki owe, które ukazały się niedawno, są nader interesujące i przedstawiają romantyczne szczegóły awanturniczego życia.

Ruth Elder pochodzi z rodziny małomieszczańskiej. Jako 16-letnia dziewczyna tak oczarowała swego nauczyciela, że ten zakochał się w niej na umór i poślubił ją. Należy dodać, że mała kokietka założyła się z koleżankami, że — jeśli zechce — nauczyć się w niej zakocha i z nią się ożenić.

W dwa lata później uciekła do Panamy, gdzie poznała pana Womacka. Tym razem jednak źle wybrała. Nowy mąż był leniem i dawał się utrzymywać żonie. Była ona wówczas asystentką dentysty i ożeniał się z nią, nie ufając jej w najmniejszym stopniu. Życie małomieszczańskie.

Nagle wyrwała się z tej gnuśności, gdy zapoznała się z lotnikiem Haldermanem. Nauzył ją awiatyki i postawił jej do dyspozycji dla lotu oceanicznego — siebie i swoją maszynę. Ruth Elders chciała bowiem zdobyć taką sławę, jak Lindbergh, o którym mówił wówczas świat cały. To się jej oczywiście udało — choć wpadła do morza, wyłowiona została przez parowiec holenderski i musiała zostać przewieziona na Azory. Teraz wygląda jak także inaczej, mężczyźni z którymi się styka. W jej po-

Wkrótce Polska ujrzy na swych ekranach DRAMATYCZNY FILM O KOBIECIE.

Znakomity autor z entuzjazmem wyraża się o realizacji swego ukochanego dzieła.

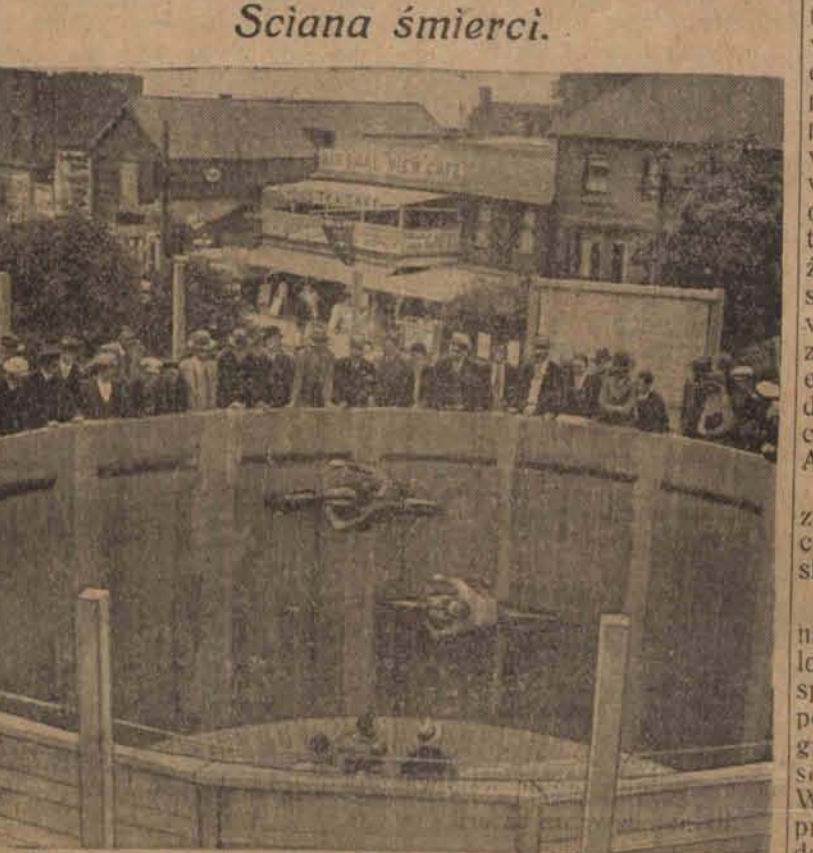
Z Warszawy donoszą: Wiele się mówi w warszawskim świecie artystycznym o filmie „Grzeszna miłość” realizowanym obecnie p. g. powieści „Pokołenie Marka Swidy” wielkiego pisarza Andrzeja Struga. Korzystając przeto z uprzejmego zaproszenia realizatorów obrazu, wybraliśmy się do oddalonych o parę godzin od Warszawy Brzeszc, gdzie dokonywano zdjęć z obrazu.

niewiele ale za to wszystko, co mi się wydało najważniejsze. — Jak wiadomo, w „Pokołeniu Marka Swidy” postawiłem sobie za zadanie ukazanie

przyjaciela, o którym nie wiadomo, czy poległ, czy też nie poległ w boju. Chodziło bowiem o to, żeby stworzyć nareszcie film głą

Wiele pomógł nam swą radą i swym zapalem reżyser obrazu, Mieczysław Krawicz.

Pragnąłbym, żeby wspomnieć specjalnie o tym właśnie zapale reżysera i zespołu. Jestem szczęśliwy, że realizatorowie reż. Krawicz i inż. Gniazdowski, pracujący nad filmem przy współudziale St. Szebeki, podeszli do realizacji od najważniejszej strony, nie ułatwiając sobie zadania. Podjęli oni walkę z powierzchownym traktowaniem filmu — co uważam za największą wadę polskich obrazów. Reżyser Krawicz zarządził swym entuzjazmem, swą niezmierną energią, podobnie, jak p. Gniazdowski swym umiłowaniem precyzji i ukrytego w niej piękna... A to jest bardzo ważne.



Najnowsza karkołomna sztuczka motocyklistów, którzy jadąc na prostopadłej ścianie z szaloną szybkością utrzymują się wskutek siły odśrodkowej w poziomym położeniu (lip)

Oczom naszym ukazał się dworek — prawdziwy, od parusetletniej starości dobrze już omszony. Oto jezioro, pokryte nenufarami i zarosłe po brzegach sitowiem Bielejący zdała lasek brzoźowy.

Korzystając tedy z gorączkowego ruchu, w jaki wprawił wszystkich i wszystko tubalny głos reżysera Krawicza — skierowaliśmy się ku łące, gdzie wysoki ozłówek o srebrnej, lwiej czuprynie i płonących ogniem miłości oczach zrywał w tej chwili kwiaty.

Polski powojennej, tego bujnego okresu marzeń, nie zagojonych ran, rozgorzyczenia, zdemoralizowania, heroizmu i jedynostki

boki ukazujący wramatyczne skrzyżowanie namiętności i starcia uczuć, film, któryby ukazał miłość od strony bardziej subtelnej i skomplikowanej, niż dotąd ukazywał — a wojnę, jako bohaterką tragedię, — nie jako zwycięską zabawę.

Dlaczego koty trafiają do domu. Ciekawe badania uczonego.

Francis E. Herrick, profesor uniwersytetu w Cleveland, zajął się obecnie ciekawą kwestją: zbadaniem, dlaczego koty trafiają zawsze do domu, choćby były od niego bardzo oddalone...

wszystkie szczęśliwie do domu. Profesor Herrick jest zatem zdania, że kot posiada prawdziwie „wewnętrzny obraz” drogi, którą ma odbyć z powrotem. Dzięki specjalnemu zmysłowi orientacyjnemu utrwalają się w jego mózgu kierunki, które prowadzą go ku pożądanemu celowi mniej lub bardziej automatycznie. Ten instynkt nie u wszystkich kotów jest równomiernie rozwinięty.

— Kto tam — usłyszał głos z za drzwi. — Swój... Widocznie poznano go po głosie, gdyż zagrzętał klucz w zamku.

Przyjaźń między wyrostkami zadzierżgnęła się do tego stopnia, że wzajemnie pomagali sobie w odrabianiu lekcji. — Przychodziło im to z łatwością, gdyż do jednej chodziły szkoły i w jednej przesiadywali klasie

Nikt nie mógł sobie wyobrazić Wesółka bez Staśki Gaducha, Gaducha zaś bez Wesółka. Aż pewnego razu wracając razem ze szkoły Ignas zauważył, że Stasiak czegoś posmutniał. U-bodło go to...

— Sprzykrzyłem ci się Stasiak? — zapytał nieśmiało. Stasiak spojrział na niego swymi dużymi niebieskimi oczyma.

— Dłaczego pytasz? — A bo od kilku dni jesteś jak ktoś inny. Dawniej dzieliłeś się smutkiem razem ze mną — żalił się Ignas.

— Jaktto dla żartu? — zdziwił się Stasiak. — Jaktto dla żartu — powtórzył Ignas. — A bo to ty nie masz ojca, matki?

— To jakim prawem tak mnie nazwała — rzucił ponuro obrazony wyrostek. — Idź-że, idź-że! Do takich słów się przyczepił — gderał Ignas — Gdybyś nie miał rodziców, to insza para kaloszy. A tak toś ty góra. Czarnem na białem możesz stwierdzić że jest nie żaden znajda ani nieślubniak, a zwyczajnie chrzczone i polane wodą dziecko. A jak nie wierzyysz przyjacielowi, to się zapytaj matki skądżeś się wziął!

— Ignas, dlaczego mnie twoja matka tak nazwała? — Stasiak. — Mamy warjata. A to ci stypa. — Obaj chłopcy przyłaczyli się do zbiegowiska, które rosło z minuty na minucie zatamowało

— Te właśnie chęć sprostań zadaniu widzą i odczuwam, przyglądając się świetnej grze p. Jadwigi Smosarskiej, która głęboko pojęła i odtwarza swą rolę — podobnie jak grająca jej namiętna rywalka, pełna talentu p. Batycka. Nie uciekają się one do tricków psychologicznych, — ale przeżywają to, co im ukazał scenariusz obrazu i co im sugerują realizatorowie.

— Mówię o tych artystach, gdyż „Grzeszna miłość” jest przedewszystkiem „filmem kobiety” i filmem o kobiecie. Ukazuje on nieporuszone dotąd w naszym filmie zagadnienie: kobieta i wojna. Kobieta, dreczo na nieobecność męża i wal-

czącą z uczuciem do jego przyjaciela. Kobieta, walcząca z naradzającą się w niej miłością w imię miłości zamierającej. Dramatyzm zaś „Grzesznej miłości” polega na tem, że kobieta owa — Monika Gościcka — nie cofa się w tej walce przed najdalej idącymi konsekwencjami. Z roli męża jej ukochanego doskonale wywiązuje się pp. Wesółowski i Maliszewski.

— Te najważniejsze, co może powiedzieć. Chcemy stworzyć coś nowego. Wierzę, że to stworzymy. N. P.

ZBRODNIA W KLADZIE FORTEPIANÓW

Sensacyjna powieść łódzka pióra Er-Era.

5) **TRESZCZENIE.** W pierwszych czterech odcinkach autor charakteryzuje straganiarza Gaducha, jego syna i tobotnika Wesółka. Głównym tematem rozmów między Gaduchem a Wesółkiem była awantura podwórzu i pobicie syna Wesółka — Ignasia przez syna straganiarza.

— Kto tam — usłyszał głos z za drzwi. — Swój... Widocznie poznano go po głosie, gdyż zagrzętał klucz w zamku.

ROZDZIAŁ IV. Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Od ostatniego wypadku w usposobieniu „tajemniczego” Staśki dużo się zmieniło...

— A to ci galant — śmiał się Ignas. Nogi ma bosc, ale o krawacie nie zapomniat. Nawet chusteczke ma w kieszonce od marynarki.

— Tlum na tę krytkę odpowiedział mu głośnie mi wybuchami śmiechu.

— Daj spokój, Ignas — mitygował go Stasiak. — Bo nas wezmą jeszcze za warjatów.

— Nie zawracaj głowy. Oo, spojrz - no jak on opernie tańczy.

Gaduch spojrział na warjata. Zaiste operny był to taniec. Oblakany był się piestami po pośladykach i piał jak kogut: kukuryku!

Tlum chwycił się za brzuch. Dzieci skakały z ucichy. Nawet zwabiony krzykami policjant stanął i począł uśmiechać się pod wąsem.

— A to ci kogut! — krzyczał na całe gardło rozbawiony Ignas — a potem zapytał:

— Te warjat, a gdzie masz ogon?

Śmiech zamienił się w ryk. Koło Staśki stanął jakiś grubych czeladnik rzeźnicki i trzymając się za poplamiony krwią zwierzęcą fartuch rzał jak młody żrebak.

(d. c. o.)

SPORT

PUSTKA NA TRYBUNACH — RADOŚĆ W SERCACH FIOLETOWYCH. NIESZCZĘŚLIWA POGOŃ nie wytrzymała morderczego tempa łodzian.

Łódź siedzi na letniskach. Dowodzi tego ostatnia frekwencja na meczach ligowych. Trybuna świeca pustkami...

zupelnie odmienna. Troche przewagi Pogoni, a potem rozpoczyna się spontaniczny atak łodzian uwieczniony trzema zwycięskimi golami.

kl swej ambicji zdobyli dalsze dwa punkty w pierwszej rundzie. Nie pomogły heroiczne ataki łwowian — zeszli biedacy pokonani.

Wieczorem rozdzwoniły się telefony: 3:1 dla Turystów — popłynęły telefonogramy na całą Polskę.

Wisła mistrzem wiosennym Ligi.

Wczorajsze mecze.

Rozstrzygnięcie w pierwszej serii rozgrywek ligowych już zapadło. Zakoczyło się ono zwycięstwem Wisły, która okazała się miodu porażek z Cracovią i Wartą, jednak najrozsądniejszą drużyną w Polsce.

kanie Garbarni z Warszawianką przyniosło zwycięstwo drużynie krakowskiej. Do przerwy przewagę miała Warszawianka, grając z wiatrem.

Sawka. Po przerwie w 4-tej minucie uzyskuje bramkę Nasztula dla Czarnych, poczem w 15-tej min. wyrównuje Stolenerk dla Ł. K. S. Sędziował kpt. Baran.

POLONJA — RUCH 2:1 (1:0).

Katowice. Obydwie drużyny wystąpiły w zmienionych składach. Skład Polonii przedstawia się następująco: Keller, Bułanow, Miączyński, Selcher, Hyla, Nowikow, Wróbel, Alaszewski, Suchocki, Gumowski, Zimowski. Ruch grał w dalszym ciągu bez chorych Katzego, Gesiora i Kremera.

CZARNI — Ł. K. S. 3:3 (2:2).

Lwów. Łodzianie wystąpili w składzie ostabionym bez Króla. Również Czarni wystąpili z trzema rezerwowymi. mianowicie dwoma skrzydłowymi i rezerwowym bramkarzem. Bramkę dla Polonii zdobył przed pauzą Suchocki z podania Gumowskiego.

WISLA — I. F. C. 2:1 (2:1).

Kraków. Po ostatnich zawodach międzymiastowych w Krakowie z Budapesztem, w których wielka część graczy doznała kontuzji, trudno było oczekiwać od drużyny mistrza Polski pięknej i emocjonującej gry.

Międzymiastowe zawody Poznań — Kraków 2:1 (1:0).

W Warszawie. Pierwsze spotkanie...

Ze świata stalowych bicepsów. Komik czy atleta? Wesola walka Orłowa.

W dniu wczorajszym zgłosił się zapowiedziany przez arbitra Amerykanin Bahn Samson. Ukazanie się nowego zapaśnika wywołało niezwykle zainteresowanie.

ciekać za arenę. Przywołany przez arbitra do porządku Orłow ucieka w pewnej chwili na czworakach pod stolik sędziowski, który ku przestraszowi sędziów wywraca się. Publiczność za to niespodziankę gorąco oklaskiwała Ukrainca.

W pierwszej parze wczorajszego dnia walczyli Pooschof z Wajnura. Walka odbywała się w błyskawicznym tempie. Doskonały technik Wajnura nie mógł się jednak przeciwstawić skutecznie siłaczowi z Frankfurtu.

Podczas wczorajszych walk obrzwył z gór Harcu Karsch złożył protest przeciwko zwycięstwu Pooschofa żądając jednocześnie rewanżu. Niezależnie od bardzo ciekawych w dniu dzisiejszym walk odbędzie się benefit doskonałych humorystów muzycznych Dina i Dona.

DLA JEDNYCH ZWYCIĘSTWO, DLA DRUGICH KLĘSKA. Piłka nożna w Łodzi.

ŁTSG. II — Hakoah II 1:1. Przedmecz rezerw przyniósł wynik remisowy. Widzew — Turysty Ib 2:1 (0:0). Mecz o mistrzostwo klasy C. Zasłużone zwycięstwo drużyny robotniczej. Sędziował p. Busiakiewicz.

Bieg II — Pogoń II 5:1 (1:1). Przedmecz rezerw o mistrzostwo klasy C. Kadimah — Orle 2:2 (1:1). Mistrzostwo klasy B. Słaba gra obu zespołów. Sędziował p. Jastrzębski.

Sport w kilku słowach.

Legja — Hakoah 4:1 (4:0). Mecz ten miał niezwykle burzliwy przebieg i obfitował w wiele incydentów. Polska zwyciężyła Rumunję w meczu lekko-atletycznym. Wynik 126:41 pkt. na korzyść Polski.

plotki: Freiwaldowa 13,1; 100 mtr. Breuerowa 12,9. Rzut dyskiem: Jasna 33,30; Sztafeta 4x200: 1) Grażyna 1,57, 2) rekord Polski. Skok w dal: Lubicka 4,94. Skok w wysz: Janowska (Sokół — Pabjanice) 1,34. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Grażyna 157 pkt., 2) Cracovia 154 p., 3) Rozdzień (Szopienice) 50 pkt. Z łódzkich klubów Sokół (Pabjanice) zajął siódme miejsce — 21 pkt. i ŁKS. 14 -te miejsce — 3 punkty.

Czerwoni za Wisłą i Wartą. Tabela ligowa.

Table with 7 columns: Lp., Klub, Gier, Wygranych, Nieoczekiwanych, Przegranych, Stanunek bramek, Punktów. Lists Wisła, Warta, Ł. K. S., Cracovia, Garbarnia, Czarni, Legja, Warszawianka, Ruch, Turysty, Pogoń, I. F. C., Polonia.

Fantomas na przedzie.

Wycigi konne w Rudzie Pabjanickiej.

I nagr. 1300 zł. dla 3 l. i st. Dystans 2.100 mtr. 1. Fantomas, og. H. ks. Lubomirskiego (chl. Koneczal), 2. Guzohan og. K. Endera (j. Raniewicz), 3. Ekstaza, kl. S. Bronikowskiego (z. Ziemiański). Wygrane łatwo o 1 i pół dl. Czas: 2 m. 21 s. Tot. 19 złotych.

beckich (chl. Koneczal), 6. Japonka, kl. W. Daszewskiego (z. Ziemiański). Czas: 2 m. 55 s. wyślany o 1 dl. Tot. zw. 18 zł., fr. 14 i 16 zł.

skiego (j. Raniewicz), Lady Szerenan. Ce tynja i Tuhał Bej — wycigu nel dokończyli. Wygrane finiszem w walce o 1 dl. Czas: 6 m. 38 s. Tot. zw. 157 zł., fr. 44 18 i 22 zł.

Radjo-kacik.

Poniedziałek, 15-go lipca. Warszawa. — Godz. 11,56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat: 12,05 Muzyka płyt gramofonowych; 12,50 Wystawa poznańska. Transmisja z Poznania; 13,00 Komunikat meteorologiczny i nad program; 15,40 Komunikat gospodarczy; 16,15 Przegląd komunikacyjny; 16,30 Muzyka płyt gramofonowych; 17,15 Komunikaty przygodne; 17,25 Odczyt z cyklu organizowanych przez Min. W. R. I. O. P. p. t. „Zasady projektu polskiej ustawy o bibliotekach gminnych”; 17,50 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polski; 18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”; 19,00 Rozmaitości; 19,25 Komunikaty rolnicze i meteorologiczne; 19,40 Nad program; 19,56 Sygnał czasu i odczytanie programu na dzień następný; 20,05 Lekcja języka francuskiego; 20,30 Wieczór W. A. Mozarta z Dollaj Szwajcarskiej Orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. K. Wilkomirskiego. Maryla Karwinska (sopran) i Ign. Rosenbaum (akomp.); 22,00 Komunikat me-

eteorologiczny; 22,05 Komunikaty P. A. T.; 22,20 Komunikaty policyjne, sportowy i nad program; 22,45 Transmisja z Krakowa.

Teatr Miejski. Po cenach najniższych (od 50 gr.). Dziś i do piątku włącznie ostatnie pięć przedstawień sztuki w 4-ach aktach J. Gordiny, „Mira Eiros”. Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań.

Table with 7 columns: Lp., Klub, Gier, Wygranych, Nieoczekiwanych, Przegranych, Stanunek bramek, Punktów. Lists Wisła, Warta, Ł. K. S., Cracovia, Garbarnia, Czarni, Legja, Warszawianka, Ruch, Turysty, Pogoń, I. F. C., Polonia.

KOLOROWE BALONIKI Maiarz z tytułem barona. wśród bezmiarów nieba.

Oryginalną uchwałę powzięli ojcowie miasta Los Angeles. Postanowili „przydzielić” poszczególnym towarzystwom lotniczym, ekspluującą linie rozchodzące się z tego miasta, każdemu

po „pasie powietrza”, z którego nie wolno będzie samolotom komunikacyjnym wyślaznąć się bez ważnych powodów. Być może, że jest to po prostu przykład wybuchającego szowinizmu municypalnego w dziedzinie t. zw. regulowania ruchu, nie usprawiedliwionego rzeczywistymi potrzebami, jednakże daje to nam próbkę tego skomplikowanego życia, jakie może jeszcze nawet nas osobiście czekać w przyszłości.

Jak jednak oznaczać w powietrzu te pasy i postoje lotnicze? Czy ludzie wymyślą jakieś kolorowe baloniki,

które zakotwiczone nieruchomo, będą wyznaczać granice powietrzne, podobnie jak wyznaczają się nurt rzeki. Co za piękne gre światła będzie można wtedy podziwiać w nocy! — Nie ulega przecież wątpliwości, że baloniki te będą oświetlane elektrycz

nością za nadejściem zmroku lub podczas mgły. Jednocześnie co za wspaniałe to będzie pole dla reklamy świetlnej, która wykorzystywać będzie baloniki tak samo, jak dzisiaj wszelkie wielkomięjskie zrucające się w oczy objekty.

Zgóry uprzedzamy, że mówiąc o ożywianiu mumii nie mamy na myśli cudownego zjawiska powstania mumii z poza witruy szafy muzealnej w odrodzonej jej postaci. Ożywianie mumii nie odbywa się w podobnie efektywny sposób, lecz zostało dowiedzione, że mumie w ciągu tysięcy lat jednak zachowały niektóre własności żywotne, gdy tymczasem nasiona, tj. ziarna pszenicy, przechowywane w grobowcach, gdzie wkładano je na rzekome pożywienie dla zmarłych, dawno utraciły swoje zdolności odrodzenia wzgl. kiełkowania, bowiem te ostatnie ulegają zatrucie po stu latach.

Natomiast ciała mumii — pomimo ostre środki, służące do balsamowania zwłok, pomimo zupełne zasuszenie — zachowało biologiczne własności białka ludzkiego.

Wiedeński lekarz dr. Hausmann przygotował ekstrakt z kawałka zasuszonego ciała mumii i w epruwetce zmieszał go z surowicą świnki morskiej. I oto zaszła rzecz zadziwiająca: zmięknienie, osad, co występuje wówczas, gdy do podobnej próby używa się świeżej krwi ludzkiej.

Należy wytłumaczyć, że po zastrzyknięciu świnie morskiej krwi ludzkiej, krew tego zwierzątka nabiera zdolności natychmiastowego rozpuszczenia białka ludzkiego, właściwości, którą zachowuje surowica jeszcze w epruwetce. Jest to metoda, przyjęta w kryminalistyce do udowodnienia obecności krwi ludzkiej, bowiem krew innych zwierząt — za wyjątkiem wyższych gatunków małp — nie wywołuje podobnej reakcji.

Ekstrakt egiptowskich mumii — jak widzimy — jeszcze wywołuje taką reakcję, co zostało stwierdzone eksperymentem na świnie morskiej, przeprowadzonym na następujących podstawach:

Stwierdzone zostało naukowo, że jednorazowe zastrzyknięcie świnkom morskim krwi ludzkiej nie wywołuje u nich szkodliwych objawów. Właśnie dlatego, że posiadają zdolność rozpuszczenia obcego białka. Powtarzne jednak zastrzyknięcie wywołuje ciężkie zakażenie krwi i śmierć

nie dlatego, że posiadają zdolność rozpuszczenia obcego białka. Powtarzne jednak zastrzyknięcie wywołuje ciężkie zakażenie krwi i śmierć

Zdobycwa miliona franków.



„Lafleur”, zdobywca „Prix de Monte Carlo”, i „Grand Steeplechase de Nice” przyniósł swemu właścicielowi dotychczas milion franków z nagród i zysków. (w)

Misjonarze dziwaka w Polsce.

Zwolennik teorii płaskości ziemi.

Wśród nieprzeliczonych sekciarzy, grasujących w Stanach Zjednoczonych, jednym z najoryginalniejszych jest religijny fanatyk Wilbur Voliva z miasteczka Zion, koło Chicago. Jego mość ten, odbywszy wiele podróży, doszedł do przekonania, że Kopernik się myli i ziemia jest płaska i stoi nieruchomo, a słońce wokoło niej się obraca.

Dalsze poglądy swe wyluszczył Voliva w kazaniu, które wygłosił na jednej z ulic Chicago. Europa, zdaniem jego jest tocząca na zarazą rozpusty i nieprawości. Kobiety piją likiery i palą pa

Król belgijski podniósł do stanu szlacheckiego kilkuset wybitnych przedstawicieli polityki, nauki i sztuki.

Do odznaczonych należy także malarz James Ensor, który otrzymał tytuł barona. Ten nobilizację uważają ogólnie w

Belgii za zasłużone uczczenie artysty. — Ale istniał czas, w którym nie umiano absolutnie ocenić w Belgii świadczeń artystycznych Ensora. Trzeba było dopiero pogłoski, że salon paryski przyjął pewną prac

Ensora, żeby dzierżawcy kursu salonu w Ostendzie zakupili dwa obrazy artysty.

Przypuszczali oni, że ozdabiając kursal temi obrazami, nabymy zresztą za cenę bardzo przystępną, zrobili bardzo dobry interes. Ale się omylili. Pisma belgijskie wydały bowiem o obrazach sąd bardzo nieprzychylny, tak, że owi dzierżawcy, nie chcąc narażać się opinii, dzieła Ensora z kursu salonu usunęli. Nabyli je pewnie nauczyciel za cenę wprost nimalną. Obecnie jednak, gdy dzieła tego mistrza idą na waga złota, sprzedał ów nauczyciel jeden z tych obrazów za 30 tysięcy franków, a drugi zachował, mimo, że oferowano mu za niego sumę jeszcze wyższą.

żywności ekstraktu. Biolog fryburski Sehrt dokonał jeszcze ciekawszego doświadczenia z mięsnem mumii, liczącej trzy tysiące lat.

Mięśnie posiadają właściwość spalania cukru za pomocą insuliny wydobyczej z gruczołów wewnętrznych człowieka. Okazało się, że zasuszony mięsień mumii właściwość tę zachował. Ponadto udało się uzupełnić cud ożywienia mumii, zmuszając mięsień jej do oddychania.

Biochemik niemiecki skompilowaną drogą, której tłumaczyć nie będziemy, odkrył w żywych komórkach ciała ludzkiego ferment procesu oddychania, pierwiastek, umożliwiający komórkom przyjmowanie tlenu z krwi, wzgl. wdychania go. Otóż eksperyment przeprowadzony na mięsniu mumii dowiódł, że wskazany ferment jeszcze jest obecny w zasuszonego mięsniu.

Aczkolwiek wszystko to brzmi bardzo niewiarogodnie napozór, zostało jednak poparte doświadczeniami rosyjskiego badacza Krakowa, któremu powiodło się wywołać objawy życia w sztucznie mumifikowanych członkach zwierząt i ludzi n. p. w uszach królików, które ponownie tętniły, w palcach ludzkich, na których rosły paznokcie itp.

Dowodzi to, że tkanki zwierząt ssących i ludzi przy pełnym zasuszeniu nawet zachowują szereg funkcji żywotnych, zarówno u mumii prawdziwych, jak i sztucznych.

Miljoner norweski ODBUDOWUJE Francję.

Dnia 8 lipca w obecności generała Weyganda po raz pierwszy uderzono w dzwony w miasteczku Bouchardes, zniszczonym podczas bitwy nad Somma.

To małe katolickie miasteczko zawdzięcza swoje odrodzenie hojności norweskiego miliona pana Hacona Wallem, który własnym kosztem odbudował całe miasto, według budowlanych planów architektów norweskich.

Pamiętajcie o invalidach wojennych.

Dr. med. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 28-98.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8.
Oddzielną poczekalnią dla pań.

Franciszkańska 31-a „BAJKA” Franciszkańska 31-a róg Brzezińskiej róg Brzezińskiej

Od soboty dnia 13 lipca r. b. przebieg letniego sezonu — przepiękny film p. t. **NOWOCZESNY CASANOVA** W rolach głównych **Harry Liedtke i Vivian Gibson.** Początek codziennie o 5-30. W soboty, niedziela i święta od 3-jej po poł. Ceny miejsc od 50 gr.

Koniec gigantycznego lotu Australia—Londyn.



Lotnicy Charles Ulm i Kingsfort Smith po przybyciu na lotnisko Crovdon obok Londynu. Obaj piloci odbyli lot z Sydney w Australji do Londynu (22000 km.) w etapach w ciągu 13 dni, ustanawiając temsamem nowy rekord światowy.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW PRZY GÓRNYM RYNKU. Porada dentystryczna oraz weneryczna. Dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 złote. Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przyst. tramwaj. pabjanickich) Czynna od 10 rano do 7 wieczór, w niedziela i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele „świetlna, lampa kwarcowa, elektryzacja, Rentegen, szczyplenia, analizy, moczn, kału, krwi, płwocin, wydzielin i t. d.). Operacje, opatrunki, wżyty na miasto. Porada 4 złote.

Dr. med. Rakowski

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje 12—2 i 5—7. Konstanyńska Nr. 9.

Dr. M. GLAZER powrócił.

Zielona nr. 6, tel. 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 12—2 i 7 1/2—8 1/2 w.

ZWIEDZAJĄC Powszechną Wystawę Krajową W POZNANIU, NIE ZAPOMNIJ ODWIEDZIĆ JEDYNEGO z PISM ŁÓDZKICH KIOSKU „ECHA” PAWILON PRASY — PARK WILSONA.

„ECHA”

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Światło elektryczne. Ul. Grabowa 24, m. 12.